

Nie powiedzą, skąd mają kasę

18 lipca 2019

Główni gracze polskiej polityki – PiS i PO – zdecydowanie stawiają na tajemnicę.

W ciągu ostatnich pięciu lat Sieć Obywatelska Watchdog do obu partii wysłała 6 wniosków o informacje publiczną dotyczących ich finansowania. Wszystkie miały finał w sądzie, ponieważ partie albo nie odpowiedziały albo ich odpowiedź była niepełna, np. uznały, że nie wszystkie dane, o które wnioskowano, stanowią informację publiczną.

Podobnie było tym razem. O co pytano?

17 czerwca do dziewięciu partii politycznych wysłano wniosek o udostępnienie informacji publicznej w postaci: 1) historii rachunków bankowych partii od 1 stycznia 2019 r. do 31 maja 2019 r. w formie przeszukiwalnej, oraz 2) informacji o tym, czy w powyższym okresie miały miejsce wydatki lub wpływy do kasy partii, a jeśli tak – informacji o tym, w jakiej kwocie i od kogo/na czyją rzecz?

Inne partie odpowiedziały. SLD udostępnił dane z kont i raport kasowy, Partia Zieloni była najszybsza i (jak dotąd) najbardziej przejrzysta.

Nie dowiemy się natomiast o finansach PiS.

24 czerwca Prawo i Sprawiedliwość odpowiedziało, że wnioskowane przez Watchdog dane nie są informacją publiczną. Odpowiedź PiS powołuje się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 12 stycznia 2018 roku, zgodnie z którym „wyciągi i historie rachunków bankowych nie stanowią informacji publicznej. Na ten sam wyrok powołuje się Platforma Obywatelska, odmawiając udostępnienia historii rachunku bankowego. Odpowiedź PO przychodzi 9 lipca, ponad tydzień po ustawowym terminie. Jedyne, co udaje się uzyskać od tej

partii, to ogólnikową odpowiedź na drugie pytanie, dotyczące wydatków. W sprawie dotyczącej innego wniosku do PiS-u, w którym też pytano o historię rachunków bankowych partii, i też nie uzyskano odpowiedzi, Naczelny Sąd Administracyjny orzekł: „ Zdaniem NSA, sąd I instancji prawidłowo przyjął, że z wniosku Stowarzyszenia Watchdog o udzielenie informacji publicznej jasno wynikał przedmiot i zakres żądania, co obligowało zobowiązaną partię do jego załatwienia zgodnie z przepisami ustawy o dostępie do informacji publicznej, a prawidłowe zastosowanie przepisów ustawy zwalniałoby partię z zarzutu beczynności w jego rozpoznaniu”. Czyli, że powinni odpowiedzieć.

11 lipca br. Watchdog wysłał więc skargi na beczynność Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Podkreślono w nich, że partia polityczna jest podmiotem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej co wynika wprost z treści art. 4 ust. 2 o dostępie do informacji publicznej, i wielokrotnie było podkreślane w orzecznictwie.

Obie partie w swoich odpowiedziach powołują się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 12 stycznia 2018 r., tymczasem wyrok ten nie jest prawomocny, a z wspomnianego wyroku NSA wynika co innego. Sieć Watchdog złożyła więc skargę kasacyjną.

Autorstwo: Martyna Bójko

Źródło: Trybuna.info